

Fundacja EquiLibre
ul. Miodowa 6/8
00-095 Warszawa
tel/fax. 635.88.82

Raport roczny z działalności biura Fundacji EquiLibre w Warszawie

grudzień 1992 - grudzień 1993

Janina Ochojska, Anna Wilk, Joanna Rżysko, Tomasz Wilk

Biuro w Warszawie powstało na początku grudnia 1992, aby zorganizować pobyt rodzin bośniackich u rodzin polskich i konwój z pomocą humanitarną do Sarajewa. Początkowo przewidywano istnienie biura na trzy, cztery miesiące.

Rozpoczęliśmy naszą pracę w Warszawie bez lokalu biurowego. Dzięki Magdzie Grodzkiej, która udostępniła nam swoje mieszkanie i telefon mogliśmy rozpocząć obie zaplanowane akcje. Było nam trudno, ponieważ nie mieliśmy ani komputera ani faxu. Nawet maszyna do pisania została nam pożyczona. Dzisiaj dysponujemy biurem w centrum miasta, które dostaliśmy bezpłatnie od prezydenta Warszawy. Mamy dwa komputery, dwie linie telefoniczne i kserokopiarkę.

W biurze pracuje pięć osób:

Janina Ochojska - szef biura

Anna Wilk - szef Biura d/s Uchodźców

Joanna Rżysko - odpowiedzialna za sprawy administracyjne

Tomasz Wilk- odpowiedzialny za konwoje i zbiórkę darów

Izabela Belina - księgowość

Współpracuje z nami także około dwudziestu wolontariuszy, a w trakcie większych akcji pomagają nam uczniowie trzech szkół.

W naszej działalności można mówić o trzech głównych, łączących się ze sobą akcjach:

- **Konwoje z pomocą humanitarną.** Dla społeczeństwa polskiego fakt udziału w konwojach ma wielkie znaczenie. Po raz pierwszy Polska uczestniczy w akcjach pomocy innym krajom.
- **Program dla uchodźców.** Przyjmowanie i opieka nad rannymi z Bośni oraz uchodźcami przebywającymi w Polsce. Ten program jest bardzo istotny dla powszechnej akceptacji pobytu uchodźców w Polsce.
- **Program edukacji humanitarnej.** Wychowywanie dzieci w duchu tolerancji i zrozumienia potrzeb innych.

W ciągu jednego roku udało nam się sprawić, że Fundacja EquiLibre stała się w Polsce znana. Współpracujemy z wieloma mediami. Janka Ochojska za swoją aktywność otrzymała:

- tytuł Kobiety Europy na rok 1994

- Felixa Gazety Wyborczej

- Nagrodę Superexpressu "Lek na całe zło"

- Nagrodę Fundacji POLCUL z Australii

KONWOJE POKOJU

1. Miejsce przeznaczenia: Sarajewo

Wyjazd: 26 grudnia 1992

Ilość ciężarówek: 12

Był to pierwszy konwój, który wyruszył z Polski. Mieliśmy tylko miesiąc na przygotowanie. W tym czasie organizowaliśmy również biuro w Warszawie. Po raz pierwszy społeczeństwo polskie dowiedziało

się o istnieniu Fundacji EquiLibre. Włączyliśmy do naszej akcji zbiórki ubrań dwie szkoły warszawskie i jedną parafię, które udostępniły nam miejsca, gdzie ludzie mogli składać dary dla Sarajewa. Zaangażowanie było bardzo duże. Nawiązaliśmy również kontakty z producentami i hurtownikami lekarstw, środków czystości etc. Koszty paliwa dla konwoju pokrył Curtis International. W całej akcji uczestniczyło także Biuro EquiLibre w Krakowie. Nasz konwój dołączył do konwoju jadącego z Francji.

2. Miejsce przeznaczenia: Sarajewo

- Wyjazd: 24 lutego 1993

- Ilość ciężarówek: 4

Ten konwój był łatwiejszy do zorganizowania ze względu na wcześniej nawiązane kontakty. Po wyjeździe pierwszego konwoju ukazało się kilkanaście artykułów w gazetach, a także programy w radio i telewizji. Pokazaliśmy, jakie mamy możliwości i udowodniliśmy naszą wiarygodność. Tym razem także dołączyliśmy do konwoju jadącego z Francji. Nasze ciężarówki zawiozły koce, leki, a jedna z nich wypełniona była żywnością zebraną przez Radio "Zet". Ciężarówka ta trafiła do rąk Serbów, a szkoda, bo była najcenniejsza. Zdecydowała o tym grupa francuska.

W drodze powrotnej konwoju zdarzyła się tragedia: zginęła Chantal Godinot, a dwaj polscy kierowcy zostali ranni. Natychmiast zorganizowaliśmy dla nich transport lotniczy, a nawet pojechaliśmy po nich do Splitu. Mimo informacji wysłanej do Francji, na dziesięć minut przed naszym przylotem zostali oni zabrani przez samolot francuski. O tym konwoju, oczywiście, wiele mówiono i pisano w środkach masowego przekazu.

3. Miejsce przeznaczenia: Belgrad

- Wyjazd: 27 marca 1993

- Ilość ciężarówek: 1

Uniwersytecka Klinika dla Dzieci w Belgradzie zgłosiła się z prośbą o natychmiastową pomoc. Z powodu embargo brakowało podstawowych lekarstw. Zorganizowaliśmy 3-tonową ciężarówkę wypełnioną lekami. Wizyta w szpitalu przekonała nas o konieczności pomocy medycznej w tym regionie. W szpitalach brakuje lekarstw i sprzętu medycznego. Coraz więcej dzieci rodzi się martwych.

Byliśmy w dwóch obozach dla uchodźców w Smederevskiej Palance. Na terytorium Serbii przebywa 350 000 uchodźców z Bośni. Potrzebują oni przede wszystkim butów i bielizny.

Aby dowiedzieć się więcej na temat sytuacji w Serbii odbyliśmy szereg spotkań, w których uczestniczył Alain Michel, przebywający właśnie w Belgradzie. Informacji udzielali nam:

1. Slobodanka Gruden - prezydent miasta Belgradu i przewodniczący Czerwonego Krzyża
2. Millivoje Pavlović - Minister Informacji
3. Moma Babić - Minister Zdrowia
4. Jovan - Metropolita Kościoła Prawosławnego
5. Komisariat Serbski do Spraw Uchodźców- udzielił nam wielu informacji na temat sytuacji uchodźców
6. Fundacja SOROS zajmująca się rozprowadzaniem pomocy medycznej pochodzącej z konwojów humanitarnych i zbieraniem informacji dotyczącej potrzeb medycznych
7. UNHCR w Belgradzie - Lois Purdham - informacje na temat pomocy humanitarnej na terenie Serbii. Zaproponowano nam wyjazd do Czarnogóry, gdzie pomoc jest konieczna.

4-ego kwietnia 1993 roku pojechaliśmy z natychmiastową pomocą dla Sanji. Była to 20-to dniowa dziewczynka, która urodziła się z wadą wrodzoną zagrażającą życiu. Zobaczyliśmy ją podczas naszej wizyty w szpitalu w Belgradzie. Jedyным ratunkiem miał być zabieg wszczepienia zastawki. Zastawka kosztowała 1000 DM , a szpital w Belgradzie nie mógł jej sprowadzić z powodu embarga. Ogłosiliśmy apel przez środki masowego przekazu i w ciągu trzech dni dostaliśmy dwa takie aparaty.

4. Miejsce przeznaczenia: Kosovo - dotarł do Macedonii.

- Wyjazd: 27 kwietnia 1993

- Ilość ciężarówek : 5

Konwój był przygotowany i przeznaczony dla Kosova. Mieliśmy dołączyć do konwoju francuskiego. Ten konwój był połączony ze spotkaniem w Pristinie z osobistościami ze świata polityki, kultury i nauki.

Celem tego spotkania było wzbudzenie zainteresowania problemem Kosowa i groźbą wybuchu wojny w tym regionie.

Pojechali z nami:

Piotr Nowina - Konopka - poseł

Stanisław Wyganowski- prezydent Warszawy

Michał Czajkowski - ksiądz

Maciej Zembaty- piosenkarz

Jacek Eysmont - szef Programu III Polskiego Radia

Ekipa francuska nie otrzymała wiz wjazdowych do Serbii, w związku z tym zmieniono miejsce przeznaczenia na Macedonię. Tuż przed odjazdem polskiego konwoju otrzymaliśmy fax z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w którym proszono nas o zmianę daty wyjazdu. Czekaliśmy na zgodę Komisji d/s Embarga ONZ, ale z powodu zaostżenia sankcji przeciwko Serbii, decyzje Komisji zostały wstrzymane. Nasze ciężarówki czekały na granicy, toteż podjęliśmy decyzję wyjazdu do Macedonii.

Miejsce przeznaczenia: Kosovo

Termin wyjazdu: czerwiec

Konwój nie wyruszył, ponieważ nie udało nam się znaleźć kierowców, którzy byliby gotowi poprowadzić ciężarówki. W tym czasie wiele mówiło się o "Konwoju Radości", którego kierowcy zginęli. Śmierć ponieśli także kierowcy duńscy i włoscy z innego konwoju. Mimo wielu informacji w środkach masowego przekazu ludzie często nie odróżniają Bośni, Kosowa etc. Dla nich wszystko to jest Jugosławia, kraj w którym trwa wojna. Mimo wielu zebranych darów i oczekiwania na nas w Kosowie, musieliśmy tym razem zrezygnować.

5. Miejsce przeznaczenia: Sarajewo

- Wyjazdu: 31 lipiec- z Krakowa

- Ilość ciężarówek: 20

Konwój był połączony z akcją "Mir Sada". Oczekiwano, że wiele państw europejskich udzieli pomocy humanitarnej Sarajewu. W Polsce właśnie Fundacja EquiLibre organizowała akcję pomocy.

Początek akcji

Zaczęliśmy w czerwcu, po wizycie Alain Michela w Polsce. Zebraliśmy 354 podpisy pod listem "Pokój Teraz". List podpisali m. in.: Tadeusz Mazowiecki, Jacek Kuroń, Andrzej Wajda, Marek Edelman, Czesław Miłosz, Jerzy Turowicz, Zofia Kuratowska, Piotr Nowina- Konopka, Stanisław Wyganowski, Jan Wyrowiński, Maja Komorowska, Jan Englert, Bronisław Geremek, Wojciech Fibak, Henryk Wujec, Zbigniew Bujak, Małgorzata Niezabitowska, Jacek Merkel, Władysław Frasyniuk, ks. Michał Czajkowski, Zbigniew Janas, Konstanty Gebert, Jerzy Owsiak. Kardynał Józef Glemp poparł naszą akcję, podobnie jak bp. Zdzisław Tranda - przełożony Kościoła Ewangelicko- Reformowanego w Polsce i diakon Bazyli- Metropolita Prawosławny. Apel został podpisany przez wielu profesorów wyższych uczelni w Polsce, prezydentów dużych miast, artystów, biznesmenów, lekarzy, prawników, dziennikarzy, nie tylko z Polski, ale także z Ukrainy, Bułgarii, Czech, Serbii etc. Czesław Miłosz, laureat Nagrody Nobla, napisał wiersz "Sarajewo", opublikowany w wielu polskich gazetach.

Nagłośniecie akcji

Aby rozpowszechnić akcję "Mir Sada", EquiLibre zorganizowała 6 lipca konferencję prasową z udziałem Jacka Kuronia - Ministra Pracy i Jerzego Owsiaaka - szefa Fundacji "Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy". Konferencja odbiła się szerokim echem i stała się bodźcem do działania dla wielu ludzi w całej Polsce. Część mediów wzięła udział w naszej akcji organizując ciężarówki i zbierając pieniądze na V Konwój na rzecz Pokoju.

Informacje dotyczące spotkania 4 sierpnia w Sarajewie i konwoju pojawiały się codziennie w prasie, w radio i TV; w sumie w około 60 mediach. W TV wyemitowano programy specjalne:

- Pierwszy Program TVP: dwukrotnie w programie dla młodzieży, Jerzy Owsiak w "Róbta co chceta", w Panoramie, w "Ekspresie Reporterów"- 15- minutowy reportaż
- Prywatna telewizja "Polonia 1", której sieć pokrywa całą Polskę, "NTW" - Warszawa, "Echo" Wrocław - kilka razy dziennie podawały krótkie informacje na temat naszej akcji

- “NTW” - dyskusja na temat naszej akcji z udziałem prezydenta Warszawy S. Wyganowskiego, posła H. Wujca i dwóch przedstawicieli EquiLibre.

Wynik akcji:

Ciężarówki dostaliśmy od:

- rozgłośni regionalnych: Radio “Wrocław” i Radio “Łódź”
- rozgłośni prywatnych: Radio “TOP” z Katowic, Radio “Merkury” i Radio “S” z Poznania, Radio “WAWA” z Warszawy, Radio “Plus” z Gdańska
- gazet : “Expressu Wieczornego”, “Głosu Wielkopolski”, “Gazety Nowej”
- Prezydentów miast: Bydgoszczy, Krakowa, Torunia, Warszawy, mieszkańców Świnoujścia, Zielonej Góry i Opola.
- Fundacji “Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy”

W miastach Polski (Warszawie, Krakowie, Toruniu, Gdańsku, Poznaniu, Katowicach, Łodzi, Wrocławiu, Bydgoszczy, Białymstoku, Świnoujściu, Zamościu, Opolu, Zielonej Górze) zorganizowano zbiórki pieniędzy, żywności i leków, przez osoby prywatne, różne organizacje i prasę. **Zebraliśmy w sumie 400 ton produktów żywnościowych, leków, środków czystości oraz pieniądze.**

W Konwoju wzięli udział:

- VIP: Jacek Kuroń, Marek Edelman, Adam Michnik, Stanisław Wyganowski, Henryk Wujec, Zbigniew Bujak, Janina Zakrzewska, Lidia Grabowska, Jarosław Kaczyński,
- 90 osób prywatnych
- 30- tu dziennikarzy

W sumie w Konwoju wzięło udział 178 osób i 50 samochodów.

Odjazd Konwoju

Konwój wyruszył z Krakowa 31-ego lipca: 20 ciężarówek z 400 tonami żywności, leków i środków czystości, ambulans, autokar z uczestnikami konwoju i samochody prywatne. 2-ego sierpnia z Warszawy wyjechały samochody prywatne i mikrobus ze znakiem “Mir Sada” na Pokojowe Spotkanie w Sarajewie. Każdy uczestnik zabrał 15-to kilogramową paczkę z żywnością dla rodzin w Sarajewie. Tą grupą kierował pułkownik Wiesław Kurzyca, ex-komendant polskiego batalionu Sił Pokojowych ONZ w Chorwacji. Obydwa konwoje miały spotkać się w Splicie, aby wspólnie pojechać do Sarajewa.

Split

Po przyjeździe do Splitu okazało się, że Konwój nie może jechać do Sarajewa. 12 ciężarówek zostało rozładowanych. Ładunek złożono w depozycie UNHCR, skąd miał zostać przetransportowany drogą lotniczą do Sarajewa. 8 ciężarówek wybranych przez przedstawiciela UNHCR pojechało do Metkovići, skąd pod eskortą ONZ miały wyruszyć do Sarajewa. Po kilku dniach oczekiwania na zgodę HVO w Metkovići zdecydowaliśmy się zawrócić, ponieważ kierowcy nie mogli dłużej czekać. Te ciężarówki również zostały rozładowane, a towary złożone w depozycie UNHCR w Splicie.

Uczestnicy obu tych Konwojów, w trakcie oczekiwania w Splicie na odjazd do Sarajewa, pozbawieni byli dostępu do informacji. Konwój polski, umieszczony na oddzielnym parkingu (decyzja organizatorów z Francji), nie był informowany ani o spotkaniach, na których podejmowano decyzje, ani o treści tych decyzji. Nic nie zostało przygotowane, organizatorzy francuscy wyglądali na zdziwionych widząc, że czekamy z ciężarówkami. Mieliśmy wrażenie, że nikt nie czytał naszych raportów wysyłanych do Genewy i do Lyonu. Byliśmy niemal jedynymi, którzy poważnie potraktowali prośbę o udział VIP-ów - niestety nikt nie interesował się nimi tak jakby należało. W związku z sytuacją i niemożnością dotarcia do Sarajewa, entuzjazm i energia uczestników Konwoju, którzy przybyli dobrowolnie, aby zaprotestować przeciwko tej absurdalnej wojnie, przekształciły się w rozczarowanie i gorycz.

Wnioski

Cel naszego Konwoju został osiągnięty dzięki UNHCR, ponieważ dary zostały dostarczone Bośniakom. Komentarze w polskich mediach, po powrocie Konwoju były bardzo negatywne. Być może zostały one spowodowane niezadowolaniem z nie osiągnięcia celu przez Konwój. Zaangażowanie ludzi, którzy chcieli zaprotestować przeciw tej absurdalnej wojnie, poszło na marne. Organizatorzy francuscy nie wzięli pod uwagę, że tak wiele poważnych osobistości weźmie udział w naszej akcji. Sądzymy, że nasz Konwój miałby

większe szanse na dotarcie do Sarajewa, gdyby nie był połączony z akcją "Mir Sada". Naszym zdaniem ta akcja nie dała ani cierpiącym ludziom, ani nie przyczyniła się do zakończenia tej wojny.

Rozpętała się burza w prasie dotycząca Konwoju. Zebraliśmy ponad 300 artykułów o naszej akcji i ciągle pojawiają się nowe. Oskarża się EquiLibre o złą organizację, przede wszystkim w Splicie, o upolitycznienie tej akcji, co nie jest przecież prawdą. W tym momencie w Polsce trwała kampania wyborcza przed wyborami do Sejmu i Senatu. Każdy krok polityków był śledzony przez prasę, a w naszym konwoju było ich wielu. Trzeba zaznaczyć, że dzięki ich zaangażowaniu był to największy i najbardziej znany polski Konwój Pokoju zorganizowany przez EquiLibre.

Nie spodziewaliśmy się, że w Splicie spotkamy się z takim bałaganem i brakiem informacji. Brak decyzji ze strony kierownictwa francuskiego w Splicie spowodował chaos wśród polskich uczestników "Mir Sada", tak wśród kierowców ciężarówek, jak i działaczy EquiLibre. V Konwój Pokoju i akcja "Mir Sada", przyniosły rezultaty równocześnie pozytywne jak i negatywne dla Fundacji. Z jednej strony EquiLibre stała się znana w Polsce, ale z drugiej strony ludzie odczuwali w stosunku do nas nieufność.

6.Miejsce przeznaczenia : Belgrad i Kosovo

Odjazd: 5 wrzesień

Ilość ciężarówek: 4

Konwój przybył do Belgradu 7-ego września. Dwie ciężarówki zostały rozładowane w depozycie Centrum Klinicznego w Belgradzie dla Uniwersyteckiej Kliniki Dziecięcej i dla uchodźców w Smederewskiej Palance (60 km od Belgradu)

Belgrad

Centrum Kliniczne w Belgradzie (dyr. Milivoje Stamatović) składa się z 34 klinik specjalistycznych i przychodni. Dysponuje 5000 łóżek i przyjmuje 350.000 chorych rocznie.

Z Centrum dary wysyłane są do innych szpitali według ich potrzeb. Odpowiedzialny za magazynowanie i dystrybucję darów jest prof. Bosko Bovan. Odwiedziliśmy:

1.Uniwersytecką Klinikę Dziecięcą w Tirsovie (dr Zoran Milosavljević). Dysponuje ona 400 łóżkami (chirurgia, intensywna terapia, urologia, choroby zakaźne, onkologia). Jest to klinika specjalistyczna, która przyjmuje skomplikowane przypadki z terytorium Nowej Jugosławii, z Bośni i Krajiny. Z 8-miu inkubatorów działa tylko jeden, brakuje antybiotyków i sprzętu jednorazowego użytku. W szpitalu przyjmuje się w tej chwili tylko nagłe przypadki. Od dwóch tygodni nie ma mleka. W zimie będą problemy z ogrzewaniem.

2. Klinika Neuropsychiatryczna (dr Slobodan Jakulić). Liczba przypadków psychiatrycznych zwiększyła się na skutek wojny i kryzysu ekonomicznego spowodowanego sankcjami. Jest to jedno z niewielu miejsc, które zajmuje się zgwałconymi kobietami z Bośni- Hercegowiny.

Z powodu braku leków psychiatrycznych nie można mówić o żadnym leczeniu. W ciągu tego roku śmiertelność w szpitalach psychiatrycznych wzrosła trzykrotnie.

3. Instytut Reeducacji w Mladenovac (dyr. Zecevic Budimir). Niegdyś Instytut był bardzo dobrze wyposażony. Dzisiaj połowa jest nieczynna, sprzęt z powodu braku części wymiennych nie funkcjonuje. Ogromnie wzrosła ilość amputacji, toteż brakuje wózków, kul, lasek itp.

4. Centrum Ortopedyczne (dyr. Dymitr Tomović). Zajmuje się wytwarzaniem i adaptowaniem protez, których potrzeba coraz więcej, ale brak materiału do ich produkcji.

5. Instytut Matki i Dziecka (dyr. prof. Milos Banišević). Ma on do dyspozycji 500 łóżek. Oddział Kardiochirurgii jest zamknięty. W zeszłym roku przeprowadzono 500 operacji, w tym roku zaledwie 150. W ostatnich miesiącach 40 dzieci zmarło, ponieważ nie można było przeprowadzić operacji, 400 dzieci oczekuje na operację. "Jedne z nich mogą czekać, inne umrą"- dr Vladimir Hrnjak. Oddział onkologiczny jest nieczynny z powodu braku leków. Brakuje materiałów chirurgicznych (np. nici). Dr Dimitrije Vulović, przewodniczący Serbskiej Komisji d/s Zdrowia Matki i Dziecka, pokazał nam raport dotyczący stanu zdrowia dzieci, który wysłany został do Komisji Praw Dziecka przy ONZ.

Wizyty w tych Ośrodkach, unaocznily nam, że sytuacja w Belgradzie jest tragiczna. Można domyślać się, że na terytorium Nowej Jugosławii jest jeszcze gorzej. Z powodu embarga nie można sprowadzić części zamiennych do podstawowego sprzętu medycznego. Nie ma lekarstw, płynów do infuzji i dializ, sprzętu

jednorazowego użytku. Fabryki, które produkowały leki, znajdują się albo poza granicą Nowej Jugosławii, albo nie mają składników potrzebnych do produkcji. Część szpitali jest zamknięta ponieważ nie ma jak leczyć chorych, wiele innych zostanie zamkniętych w związku z brakiem ogrzewania. Jest coraz więcej przypadków polio, gruźlicy i chorób zakaźnych. Nie ma jak leczyć noworodków z niedoborem wagi i urodzonych z wadami. Jugosławia nigdy nie produkowała cytostatyków, a teraz nie można leczyć nawet chorych na raka dzieci. W Belgradzie od tygodni nie ma mleka. Embargo, które miało uniemożliwić dostawy broni i ropy naftowej, dotknęło najsłabszych - chore dzieci i ciężarne kobiety. Według przewidywań, z powodu niedożywienia i braku prewencji za dwa, trzy lata można spodziewać się wzrostu śmiertelności wśród dzieci do lat pięciu. Przewidywania mówią o liczbie 150.000 dzieci. Embargo przyniosło jeszcze inne nieoczekiwane skutki.

Większość fabryk jest zamknięta. Bezrobocie sięga 60%. Inflacja sięga 20 - 30% dziennie. W październiku, po raz czwarty, dinar ulegnie dewaluacji. Średnia pensja jest rzędu 15 - 20 DM - jest to cena 15 kg papryki.

Nawiązaliśmy kontakt z ADRA -organizacją humanitarną adwentystów / dyr. Milan Sušmic/. Jest to organizacja, która wysyła paczki do Sarajewa przez Pale.

W Belgradzie nawiązaliśmy kontakt z Klubem Rotariańskim (prezes Goran Alikalic), który pomógł nam w szukaniu kontaktów i w zorientowaniu się w potrzebach służby zdrowia. Fundacja EquiLibre jest przeświadczona o konieczności pomocy humanitarnej również dla Belgradu, ale środki finansowe jakimi dysponujemy nie pozwalają nam na zaspokojenie wszystkich potrzeb, tym bardziej, że jeździmy także do innych regionów Jugosławii /Kosowo, Sarajewo/. Klub Rotariański przedstawił nam propozycję przekazania pieniędzy na rzecz pomocy, ze strony Klubu Rotariańskiego w Wiedniu. Pieniądze te miały zostać zużyte na zakup lekarstw. Klub Rotariański z Wiednia nie ma możliwości przewiezienia ich (uchwała komisji Embarga ONZ). Te pieniądze mogłyby zostać przekazane via Klub Rotariański w Warszawie.

Kosovo

9 września konwój przyjechał do Priştiny. Dwie ciężarówki zostały wyładowane i ładunek złożony w magazynach Zgromadzenia Humanitarnego im. Matki Teresy w Kosowie. Stowarzyszenie to posiada 32 punkty rozdzielcze w Kosowie, które zajmują się 43.200 rodzinami, czyli 250.000 osobami w trudnej sytuacji materialnej, oraz uchodźcami z Bośni - Hercegowiny. Rodziny te żyją dzięki pomocy humanitarnej. Stowarzyszenie prowadzi niezależne przychodnie - np. Klinikę Specjalistyczną "Etika" w Priştinie, która przyjmuje 250 chorych dziennie. Ta Klinika znajduje się w dawnej kawiarni, której właściciel oddał swój lokal na potrzeby Kliniki. Personel - lekarze i pielęgniarki - pracują za darmo. Wszyscy oni zostali wydaleny z pracy z powodu ich narodowości albańskiej. Lekarze chodzą również z wizytami domowymi. Lekarstwa, które otrzymują z darów od różnych państw, pokrywają zaledwie 30% zapotrzebowania. Wszyscy pracują w bardzo skromnych warunkach, brakuje sprzętu jednorazowego użytku, szczepionek, antybiotyków, środków antyreumatycznych, mleka w proszku i środków czystości. Potrzebny jest elektrokardiograf.

Solidarność i organizacja tych ludzi są imponujące. Każdy dar i jego przeznaczenie są ściśle notowane. Każda rodzina ma swoją kartotekę. Odwiedziliśmy kilka rodzin, znajdujących się pod opieką Zgromadzenia. Są to wielodzietne rodziny, w których rodzice od dawna pozostają bez pracy. Każdego miesiąca dostają one pewną określoną ilość niezbędnych produktów.

Kosovo zamieszkuje w 95% Albańczycy. 90% populacji pozostaje bez pracy.

Spotkaliśmy się również z Jusufem Gradinajem - prezesem Centralnej Rady Niezależnego Związku Zawodowego Szkolnictwa, Nauki i Kultury Republiki Kosowa, z którym rozmawialiśmy o sytuacji szkół.

PROGRAM POMOCY DLA UCHODZCÓW

Polska przyjęła około 1000 uchodźców z Bośni, którzy przebywają w obozach w Jeleniej Górze i Bielsku Białej. Są oni całkowicie na utrzymaniu państwa, co obejmuje: zakwaterowanie, wyżywienie, edukację, opiekę zdrowotną i kieszonkowe pieniądze. PCK zajmuje się, z ramienia państwa, organizacją przyjmowania uchodźców. Projekt "Schronienie dla Tysiąca Rodzin", jest wynikiem spotkania Alain

Michela i Tadeusza Mazowieckiego, specjalnego Sprawozdawcy ONZ, do spraw Bośni-Hercegowiny. Premier Hanna Suchocka wydała zgodę na przyjęcie większej liczby uchodźców, niż pierwotnie ustalono /1500/ z Tadeuszem Mazowieckim, pod warunkiem jednak, że Państwo Polskie zostanie zwolnione z obowiązku utrzymywania tej dodatkowej ilości uchodźców.

Rząd ułatwił nam postępowanie administracyjne, a EquiLibre zajęła się organizacją, finansowaniem i przejęła odpowiedzialność za projekt.

Po ogłoszeniu w mediach, zgłosili się do nas ludzie, którzy chcieli wziąć do siebie rodziny bośniackie. Wysłaliśmy im dokumenty, w tym kwestionariusz, po wypełnieniu którego odwiedzały ich służby społeczne poszczególnych województw.

Nasz projekt przewidywał przyjęcie za pierwszym razem 100 osób. Zgłosiło się do nas 300 osób, gotowych przyjąć uchodźców.

Rodzina przyjmująca zapewnia zakwaterowanie, wyżywienie i pomoc w zaaklimatyzowaniu się Polsce. Początkowo osoby z terenu dawnej Jugosławii nie potrzebowały wizy. Na początku lipca wizy zostały wprowadzone. Osoby te mogą ubiegać się o status uchodźcy. Ustawa z Lipca 92 zapewnia uchodźcom takie same prawa do opieki zdrowotnej jak Polakom.

Mamy pozwolenie Ministerstwa Szkolnictwa na bezpłatny dostęp do szkół. Ministerstwo Pracy wydało zgodę na zatrudnianie uchodźców.

Przedłużanie się negocjacji między Serbami i UNHCR-em, w sprawie uwolnienia więźniów z obozów w Bośni, spowodowało odroczenie terminu przybycia Bośniaków do Polski. Na prośbę biura UNHCR w Genewie, Premier Hanna Suchocka wysłała 18.02.93 list, w którym udziela poparcia inicjatywie EquiLibre i daje gwarancje rządowe na pomoc administracyjną.

Ponieważ nie było odpowiedzi i nie można było ustalić daty przybycia więźniów z obozów, zdecydowaliśmy się na przyjęcie tych uchodźców bośniackich, którzy przebywają w obozach w Polsce. Mimo, że są bezpieczni, są odizolowani od społeczeństwa. Odwiedziliśmy wszystkie 11 ośrodków dla uchodźców w Polsce. Podaliśmy tam informację o naszym projekcie i rozdaliśmy kwestionariusze. Tylko cztery wróciły do nas wypełnione. Aby zrozumieć dlaczego tak się stało trzeba powiedzieć więcej na temat tego problemu w Polsce.

Uchodźcy umieszczeni w obozie stają się bierni. Uważają za oczywiste, że państwo musi ich finansować. Nie chcą pracować, a naszą propozycję potraktowali jako chęć rozdzielenia ich.

W przeważającej części obozy te finansowane są przez PCK, który nie ma już środków finansowych i pod koniec roku będzie musiał je zamknąć. Biorąc pod uwagę trudną sytuację większości rodzin polskich, można zrozumieć, że widok uchodźców, którzy nic nie robią i dostają kieszonkowe pieniądze, budzi w ludziach uczucie wrogości. Wydaje nam się, że umieszczanie uchodźców w obozach nie jest dobrym rozwiązaniem. Jeśli chcemy spowodować pozytywne nastawienie społeczeństwa (w Polsce nigdy dotąd nie było uchodźców), nie trzeba zbytnio różnicować ich sytuacji w stosunku do sytuacji Polaków. Nasz projekt zmierza w tym kierunku. Wyniki naszej dotychczasowej pracy wyraźnie wykazują słuszność projektu.

Biuro do Spraw Uchodźców

Ten projekt jest wynikiem naszej współpracy z UNHCR-em. Na realizację tego projektu otrzymaliśmy kwotę 180 000 FF i podobną kwotę otrzymamy w roku przyszłym. Ta pierwsza suma przeznaczona jest na pokrycie pensji dla dwóch pracowników, na zakup komputera z drukarką i samochodu Volkswagen - mikrobusem.

W Biurze tym zatrudnione są dwie osoby, Anna Wilk - odpowiada za Biuro i Joanna Rżysko. Zajmujemy się organizowaniem pomocy dla uchodźców, którzy z różnych przyczyn znaleźli się w Polsce. Proponujemy im następującą pomoc: społeczną, medyczną, informacje prawne, pomoc w znalezieniu pracy, mieszkania, zdobyciu wykształcenia. Posiadamy wiadomości dotyczące centrów dla uchodźców, mamy kontakty z organizacjami zajmującymi się tymi problemami, zgromadziliśmy kartotekę rodzin polskich, które chcą przyjąć do siebie uchodźców i pomóc im w zaadaptowaniu się w polskim społeczeństwie. Dysponujemy około dwudziestoma miejscami pracy dla nich.

Zasadnicza działalność Biura do Spraw Uchodźców polega na:

1. Pomocy uchodźcom w zaadaptowaniu się w środowisku polskim
 - * czasowy pobyt w rodzinach polskich / nauka języka, kontakt z mieszkańcami itp, praca/
 - * pomoc w adaptacji dla tych, którzy pozostają w obozach / pobyt w rodzinach polskich w czasie weekendów, udział dzieci i młodzieży w działalności szkół zainteresowanych tego typu kontaktami- spotkania, święta, wieczory o charakterze narodowym etc., organizowanie zabaw, wspólnych wycieczek dla dzieci polskich i uchodźców./
2. Wizytach w obozach dla uchodźców
3. Kontaktach z administracją i organizacjami, które pracują dla uchodźców
4. Prowadzeniu Centrum Informacji (porady dotyczące statusu prawnego, postępowania administracyjnego, pośrednictwo w sprawach dotyczących praw uchodźców w Polsce, informacje o możliwościach nauki i pracy).
5. Stworzenie bazy danych.

Do dnia dzisiejszego zgromadziliśmy dokumentację dotyczącą około trzydziestu uchodźców, którym udzieliliśmy konkretnej pomocy.

Pomoc dla rannych z Bośni

Akcja pomocy dla Armii poruszyła wielu ludzi w Europie, którzy chcą pomagać rannym w wyniku tej wojny. Razem z dr Markiem Edelmanem EquiLibre wystosowała apel do polskich szpitali, w trakcie konferencji prasowej 11 września 93 roku. Następnego dnia zgłosiło się do nas 19 szpitali, ofiarując bezpłatną pomoc medyczną. Otrzymaliśmy w sumie 150 miejsc na chirurgii, hematologii, pediatrii, neurochirurgii i ortopedii. Wysłaliśmy prośbę do Premier Hanny Suchockiej, aby na początek przyjąć 40 rannych. Po uzyskaniu zgody poinformowaliśmy IOM w Genewie, który zajmuje się ewakuacją rannych, że jesteśmy już przygotowani na ich przyjęcie.

7-ego października przyjechało czterech pierwszych rannych z rodzinami /12 osób/ z Sarajewa. Zostali umieszczeni w szpitalach w Białymstoku i Łodzi, gdzie byli operowani i leczeni. Jeden chłopiec 13-to letni, przeszedł dwie operacje i czuje się bardzo dobrze. Wszyscy ranni zostali gruntownie przebadani. Zajmujemy się w dalszym ciągu ich rodzinami. Dzieci chodzą do szkół, mieszkańcy tych miast podjęli trud utrzymania rodzin. Np. w Białymstoku mieszkańcy zorganizowali sieć pomocy dla rodzin rannych Bośniaków. Gmina muzułmańska ofiarowała mieszkanie, spółka prywatna - ubrania. Żywność zapewnia piekarnia, masarnia itp. Troje dzieci chodzi do szkół i mówi dobrze po polsku. Jesteśmy w stałym kontakcie z naszą współpracownicą z Białegostoku - Wandą Seroką, która pracuje z wielkim zaangażowaniem.

Czekamy na przyjazd następnych rannych z rodzinami.

Nasza praca i program dla uchodźców zainteresowały liczne organizacje i zachodnie media, które odwiedziły nas, aby dowiedzieć się więcej o naszej działalności:

- Ambasada Kanady
- przedstawiciele Niemieckiego Kościoła Protestanckiego
- prasa duńska
- Centrum dla Uchodźców - z Finlandii

Zostaliśmy zaproszeni na seminaria dotyczące uchodźców:

1. 25.01.93 - Warszawa - spotkanie przedstawicieli Parlamentu Niemieckiego, Ministerstw, NGO i Czerwonego Krzyża dotyczące problemów uchodźców
2. 15 - 16 .01.93 - Warszawa - konferencja Polskiego Czerwonego Krzyża
3. 17 - 19. 03.93 - Warszawa - konferencja ECRE (European Consulting for Refugees)
4. 27 - 28 .05.93 - Warszawa - konferencja dotycząca metod pracy z uchodźcami
5. 16 - 18 .06.93 - Rynia - konferencja NGO polskiej i organizacji rządowych na temat uchodźców
6. 4 - 8. 10.93 - Genewa - Komitet Spotkań NGO
7. 5 - 9. 11. 93 - Berlin - Konferencja na temat Uchodźców
8. 5 - 7. 11. 93 - Waltersdorf - Centrum Multikulturalne
9. 8 - 9. 11. 93 - Wiedeń - Konferencja ECRE z udziałem NGO, UNHCR i ECHO

POZOSTAŁE AKCJE

Edukacja Humanitarna

22 - ego listopada rozpoczęliśmy akcję "Edukacja Humanitarna", której zadaniem jest pokazanie dzieciom, jak ważne jest pomaganie innym, wytłumaczenie co to jest pomoc humanitarna, w jaki sposób wziąć w niej udział itp. Chcieliśmy pokazać dzieciom, że nawet niewielki gest zrobiony przez wielu ludzi urasta do rangi ogromnej pomocy i że gest ten może uratować komuś życie. Prosimy nauczycieli o zorganizowanie na przełomie listopada i grudnia lekcji na temat pomocy humanitarnej. Akcja była prowadzona w warszawskich szkołach podstawowych i średnich. Aby skontaktować się ze wszystkimi szkołami współpracowaliśmy z warszawskim Kuratorium. 6 - ego grudnia, każde dziecko, biorące udział w naszej akcji, przyniosło do szkoły kilogram makaronu, który został zebrany i złożony w magazynie EquiLibre.

W ramach tej akcji zaproponowaliśmy szkołom:

Wystawę:

Wystawę fotografii dotyczących akcji humanitarnych (EquiLibre, UNHCR, CAF), która została otwarta 22 listopada i trwała do 9 grudnia. Na wernisażu byli: Tadeusz Mazowiecki, Prezydent Warszawy Stanisław Wyganowski, przedstawiciel UNDP Gary Gabriel, przedstawiciel UNHCR Daniel Endres i 150 innych osób. Obecne były media: 3 TV, Radio i przedstawiciele gazet.

Informacje:

Dokumentacja dana nauczycielom na temat działalności EquiLibre / z Francji i Polski/ i na temat organizacji niosących pomoc humanitarną.

Film:

Zaproponowaliśmy pokaz filmu na video - na temat akcji humanitarnych, które przeprowadziły EquiLibre i UNHCR. Film ten został skopiowany za darmo przez ITI, w 100 egzemplarzach.

Media:

- dwie lekcje, w Radiu "Z" - 25.11 i w Radio "Kolor" - 1. 12. na temat pomocy humanitarnej słuchane w szkołach i emitowane w Programie III.
- dwie transmisje telewizyjne, w programie Telewizji Edukacyjnej/?, z lekcji w ramach edukacji humanitarnej - jedna z liceum -29.12 i jedna ze szkoły podstawowej - 3.12 - ego.
- dwa programy w telewizji w programie dla młodzieży "Luz" i "5 , 10, 15" - o pomocy innym
- artykuły w prasie

Do dzisiaj, 9-ego 12., około 350 szkół wzięło udział w naszej akcji. Zebrali oni około 340 mln zł i 5 ton ryżu i makaronu. Akcja jeszcze trwa. Zgłosiły chęć wzięcia udziału inne miasta, prawdopodobnie rozszerzymy naszą akcję.

Koncert:

7-ego grudnia w Sali Kongresowej zorganizowaliśmy koncert "Gawędy". Dzieci wchodziły na koncert za darmo, a bilet wstępu był kilogram ryżu, makaronu, czy cukru. Koncert odniósł wielki sukces. Przyszło 3200 dzieci - zebraliśmy około 4 ton towarów. Sala została opłacona przez Radio "Z", spółkę Opel i "Życie Warszawy". Byli obecni przedstawiciele wszystkich większych mediów.

Cel naszej akcji został osiągnięty. Udało nam się zwrócić uwagę dzieci na potrzeby innych i pokazać, że każdy mały dar jest ważny.

Wiele szkół z całej Polski zgłosiło się z chęcią realizowania podobnego programu.

Wystawy

1. 5.02. - 15. 02. 93 - Wystawa "SARAJEWO" dotycząca pierwszego Konwoju Pokoju do Sarajewa /w Warszawie/
2. 20. 08. - 4. 09.93 - Wystawa na temat pomocy humanitarnej prowadzonej przez EquiLibre i sytuacji w dawnej Jugosławii /w Bydgoszczy/

3. 22.11.- 9.12.93 Wystawa "KONWOJ" mówiąca o potrzebie, sposobach organizowania i przekazywania pomocy humanitarnej /w Warszawie/

Organizacje z którymi współpracujemy:

1. Komitet Helsiński - uchodźcy
2. UNHCR - uchodźcy
3. PCK - uchodźcy i konwoje
4. UNICEF - wystawy, programy edukacyjne
5. Polska Fundacja Pokoju - dary dla konwojów
6. BORIS - wolontariat
7. Fundacja Soros - Edukacja Humanitarna
8. Caritas
9. Klub Rotariański
10. SOS - Jacek Kuroń
11. MdM - konwoje
12. MsF - uchodźcy
13. YMCA - uchodźcy
14. Breslaff Center - uchodźcy

Ministerstwa, Ambasady i Urzędy Administracji Państwowej z którymi współpracujemy:

1. Premier
2. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej
3. Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych
4. Ministerstwo Transportu
5. Ministerstwo Spraw Zagranicznych
6. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
7. Prezydent Warszawy i Prezydenci innych miast
8. Ambasada Jugosławii
9. Ambasada Węgierska
10. Ambasada Albanii
11. UNHCR - Daniel Endres
12. UNDP - Gary Gabriel